

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 53.

Nowe, sobota 31 grudnia 1927 r.

Rok IV.

Następny numer „Gazety Nowskiej” ukaże się już w czwartek, dnia 5-go stycznia 1928 r.

## Komunikat.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że przewodniczący Izby Rzemieśniczej Grudniadz przyjmuje zainteresowanych w sprawach specjalnych i ważnych osobiście w poniedziałki i środy od godziny 13 i pół do 15-tej w biurze Izby przy ulicy Grobłowej nr. 27/29.

Izba Rzemieśnicza w Grudziądzu.

## Francja i Włochy.

Nareszcie też obudziło się we Francji zainteresowanie sprawą stosunków francusko-włoskich.

Równoczesne podpisanie dwóch paktów, francusko-jugosłowiańskiego i włosko-albańskiego, wywołało we wszystkich warstwach Francji ogólne poruszenie. Jakto? Jeśli Włochy wypowiedzą wojnę Serbom, to miałyby z tego wynikać nowy konflikt światowy, w którym Francja i Włochy stałyby się znowu wrogami? To niemożliwe!

To niemożliwe, a jednak stanie się możliwoscia, jeżeli oba państwa nie zrozumieją konieczności i korzyści zawiazania przymierza, opartego na saufaniu i przyjaźni.

Francuzi wiedzą o tem niewątpliwie, iż Serbowie byli podczas wojny dzielnymi żołnierzami, a w nieszczęściu bohaterami sprzymierzeńcami. Ale nie wiedzieli i nie spodziewali się, że przyjaźń Serbów spowoduje niechęć Włochów. Od szeregu lat przyzwyczajono się do traktatów arbitrażowych i gwarancyjnych, które — tak tłumaczyły dzienniki — w ramach Ligi Narodów były uzupełnieniem ogólnych zobowiazsań paktu genewskiego. A teraz, miałyby powojenne traktaty gwarancyjne te samo znaczenie, te same następstwa, co konferencje djamentralnie przeciwnie, a mianowicie słynne przedwojenne kontr-gwarancje.

Cieszymy się z tak żywego poruszenia opinii. Ujrzelismy niebezpieczeństwo. Nie zapomnimy o niem. Podtrzymywać będziemy rząd w jego szczyrych i poważnych wysiłkach w celu zbliżenia się do Włoch.

Nikt zresztą nie myśli o opuszczeniu naszych serbskich przyjaćiół i sprzymierzeńców, Francja musi postarać się o uzyskanie we Włoszech tyle przyjaznego autorytetu, ażeby też przeprowadzić porozumienie się Rzymu z Belgradem.

Ale w jaki sposób skutecznie ten plan? Oto pytanie, wszędzie rozstrząsane. Ale dziś mówimy o Włoszech, jutro będziemy mówili z Włochami.

P. Briand potrafi stworzyć, lub podchwycić sposobność ku temu. Jest on mistrzem w sztuce dyplomatycznych spotkań i jednym z silniejszych i najbardziej godnych zaufania ludzi w naszym kraju.

Włochy mają dyktatora. Jest to ich sprawą, a nie naszą. Każdy naród ma taki rząd, jakiego pragnie lub na jaki zasługuje. Skoro rząd istnieje już od dłuższego czasu z „aprobata” lub przynajmniej bez niechęci owego kraju, staje się przez to samo przedstawicielem interesów narodowych, z którymi musimy się liczyć.

Przed kilkoma tygodniami jeszcze, wielu republikaninów było wrogo usposobionych, gdy

wspominało się o rządach Mussoliniego! Od kilku dni nie mówi się już o poszczególnych ludziach. Dyskusje toczą się na głębsze tematy.

W tych dniach doniosły dzienniki, że w oczekiwaniu zakończenia pełnego traktatu, podpisano pewien „modus vivendi”, którym przyjaźnie uregulowano wzajemne interesy każdego z krajów na terytorjum drugiego.

Zwycięstwo wojny przyniosło nam odzyskanie Alzacji i Lotaryngji, Włochom zaś dalo Trydent i Tryest wraz z granicą alpejską.

Sto lat pracy, oszczędności i wylewu krwi w Afryce północnej, dały Francji niezaprzeczone prawa nad drugim brzegiem morza Śródziemnego.

W niektórych swoich częściach Włochy są przeludnione. Emigracja włoska jest tradycyjną regulatorką światowego rynku pracy. Chwilowo ruch ten został wstrzymany. Nie można zaprzeczyć, że wychódca jest przedewszystkiem panem swojej woli i jeżeli zechce, to może pezozać w ojezyźnie. Większość wychodźców, przedej, lub później przepada dla kraju i rasy. Jakże więc dziwić się można, że Włochy w swej ambioji projektują stworzenie, poza półwyspem, nowych Włoch, w których z pożytkiem dla siebie pomieściłyby swoich zbyt licznych obywateli?

Nie ludźmy się. Jeżeli Francja i Anglja, w porozumieniu z Ligą Narodów, nie znajdują poza Europą, w szerokim świecie, ani kraju pełnomocnego, ani terytorjum kolonialnego, do którego mogłyby Włochy wysłać swoich ludzi, importując równocześnie niektóre surowce, potrzebne ich fabrykom, to z obydwóch stron Alp, jak i na wybrzeżu śródziemnem, wznosi się ciąg dalszy zbrojenia się... już rozpoczętego.

Czy pragną tego obydwie narody? Czy zechcą doszukiwać się zrównoważenia swego zaludnienia i terytorjów, mordując się wzajemnie? Byłoby to nonsensem. Czy będzie to jednak niemożliwością?...

Charles Dumont,  
senator francuski, referent budżetu  
ministerstwa wojny.

## Stan gospodarczy Z.S.S.R.

Na ostatnim wszechzwiązkowym kongresie partji komunistycznej w Moskwie, wielkie wrażenie wywołało przemówienie Rykowa o położeniu gospodarczem Z. S. S. R. Polemizując z opozycją, Rykow starał się usprawiedliwić powolne tempo industrializacji całym szeregiem trudności. „Muszę kategorycznie stwierdzić, oświadczył Rykow, że nasza polityka gospodarcza jeszcze nie doprowadziła do ostatecznego celu i nie można powiedzieć, że ustrój komunistyczny został ostatecznie zrealizowany. Na przeszkodzie temu stoi brak materialnych i kulturalnych źródeł, brak odpowiedniej pomocy w formie kredytów z zagranicy, zewnętrzne komplikacje dyplomatyczne, wśród których najdotkliwszem było zerwanie stosunków angielsko-sowieckich, i wreszcie braki aparatu państwowo-gospodarczego, który nie może podoląć całokształtowi życia gospodarczego“.

Organizm gospodarczy Z. S. S. R. — mówił dalej Rykow — przeżywa bardzo często przesilenia, których oznaką obecnie jest wielka różnica w cenach towarów przemysłowych i produktów rolnych, na niekorzyść tych ostatnich. Cała trudność w regulacji ustroju gospodarczego polega na tem, że organy gospodarcze nie posiadają żadnych zapasów su-

rowców, artykułów żywnościowych, towarów przemysłowych, oraz złota. Posiadając bowiem tylko te zapasy, można byłoby uniknąć trudności i przesileni. Stworzenie takiego zapasu dla władzy sowieckiej jest obecnie niemożliwem, dlatego, że tworząc takie rezerwy gospodarcze, trzeba byłoby przez cały szereg lat nie podwyższać płac robotnikom, wstrzymać wzrost dobrobytu robotników i włóścian i zaprzestać inwestycji w przemyśle, co przeczyłoby programowi industrializacji. Uwzględnić przytem należy, że jedynym źródłem kredytu są pożyczki wewnętrzne i że wobec programu industrializacji źródła finansowe Z. S. S. R. są niedostateczne. Wskutek tego już w roku bieżącym sumy zainwestowane w przemyśle i rolnictwie są znacznie mniejsze, niż w roku ubiegłym.

Dyrektywy rządu w sprawie obniżenia kosztów produkcji nie zostały wykonane. Rozszerzenie fabryk, oraz budowa nowych nigdy nie kosztowała tyle, ile przewidywał plan gospodarczy, lecz zawsze więcej. Nieumiejętność, bezład, brak ścisłości w obrachunkach, niedbalstwo — to są właśnie bolączki aparatu gospodarczego — oświadczył Rykow, a jako ilustrację tego opowiedział wypadek następujący: Nadając wielkie znaczenie propagandzie przez wydawanie pism i książek, komitet centralny partji uchwalił, ażeby pobudować nowe fabryki papieru według ostatnich wymagań technicznych, któreby umożliwiły jaknajtańszą produkcję. W tym celu wysłano delegację do różnych krajów Europy i Ameryki dla badania przemysłu papierowego, co pochodziło z wielkich sumy. Obecnie te nowe fabryki są już zbudowane, ale okazało się, że produkcja papieru w tych fabrykach nie tylko nie jest tańsza niż w starych, technicznie ulepszonych fabrykach, lecz nawet trochę droższa. W ten sam sposób wszystkie starania o industrializację przemysłu, oraz zastosowania nowych naleń przemysłu zagranicznego w Z. S. S. R. spełzły na niczem. Trudnym, niepokojącym narazie problemem jest również bezrobocie, którego skuteczne zwalczanie, zdaniem Rykowa, będzie możliwe dopiero po wprowadzeniu godzinowego dnia pracy, gdyż wtedy będzie zapotrzebowanie większej ilości robotników.

W końcu swego przemówienia Rykow oświadczył, że żaden z członków Komitetu Centralnego partji nie może zagwarantować, że nadal nie będzie trudności gospodarczych i przesileni.

## Uboczne korzyści z konfliktu polsko-litewskiego.

(Korespondencja własna).

Paryż, w grudniu.

Najbardziej nieprzejednani przeciwnicy rządu kowieńskiego powinni wystąpić do rządu litewskiego z wnioskiem o przyznania panu Waldemarowi odpuścić wysokiego odznaczenia polskiego. Należy spodziewać się, że nastąpi to z chwilą nawiązania normalnych stosunków pomiędzy nami a Litwą. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż pracował on niezmiernie owocnie nad utrwaleniem naszego prestige u państwowego i dał nam doskonałą możność przekonać poglądowo Europę o naszym wyrobieniu politycznym. Najwybitniejsi publicyści współcześni zmieni woli danemi i cyframi statystycznymi, dotyczącymi przeszłego bytu Litwy, a zwłaszcza jej dzisiejszego stanu. Obserwowałem twarz nader licznie zebrań przedstawicieli prasy i polityki francuskiej, przychylających się sumiennie opracowanej pogadance profesora Komarnickiego na temat kwestji Wilna — zapomnę tego głębokiego, szczerzego zdumienia



ich ogarniało w miarę, jak prelegent przytaczał historyczne, ekonomiczne, demograficzne, cywilizacyjne etc. argumenty, świadczące o rdzennie polskim charakterze całej Ziemi Wileńskiej. Raz po raz rozlegały się szeptem rzucane uwagi, bądź nie dwuznacznie zdradzające powątpiewanie o logice pana Waldemara, bądź też jaskrawo wyrażające pełen uznania podziw dla naszej cierpliwości. A przecież ta przedwieczorna herbatka w Cafe de la Paix, na którą zapraszał p. Barthelemy, vice-przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Izbie Deputowanych, nie była, nawet w Paryżu, jedynym źródłem sumiennych informacji...

Pan Waldemaras, czyniąc z konfliktu polsko-litewskiego polityczną sensację światowej doniosłości, oszczędził nam szukania ad hoc pretekstów, pozwalających stwierdzić naszą dobrą wolę pokojowego współżycia z Litwinami. Nie umniejszając bezsprzecznych zasług pana ministra Zaleskiego, należy jednak przyznać, że tryumf odniesiony przez Marszałka w Genewie, jest w znacznym stopniu dziełem umiejętnej dyplomacji kowieńskiej. Nazywając rzeczy po imieniu, można już śmiało rzec, że Wilno, oficjalnie nam przyznane odnośną decyzją Ligi Narodów, stało się dziś bez zastrzeżeń polskiem nawet i w powszechnej opinii całej Europy cywilizowanej. Prasa paryska utrzymuje, że pośrednio zalegalizował ten sprawiedliwy wyrok i sam pan Waldemaras, oświadczając Marszałkowi Piłsudskiemu, iż wybiera pokój, woja bowiem wypowiedziana nam była właśnie z racji przyłączenia się Wilna do Polski.

Aktualnymi wobec tego stały się rozważania na temat form, jakie przybiorą w przyszłości już pokojowe stosunki pomiędzy Warszawą a Kownem. Okazuje się, że przenikliwsi publicyści francuscy, trzeźwo oceniający sytuację, są zdania, iż formuła genewska nie rozwiązuje bynajmniej tego niezwykle doniosłego zagadnienia. Przytoczę dla przykładu krytykę, z którą wystąpił Emile Bure, wielce ceniony redaktor naczelny „L'Aveniru”, znany ze swojej lojalnej prawdomówności. „Litwa może być tylko albo sojusznikiem, albo wrogiem Polski. Stąd wniosek, że układ zawarty pomiędzy tymi dwoma krajami pod patronatem Ligi Narodów, ma wartość względną. Aczkolwiek lont został zgaszony, bomba jest w dalszym ciągu nafadowana. Stresemann wraz ze swoim kompanionem Litwinowym mogą ją w każdej chwili ponownie zapalić, wobec czego nie możemy zgodzić się z tymi naszymi kolegami, którzy uważają, iż załatwienie konfliktu polsko-litewskiego jest najwyższego uznania godnym sukcesem konferencji genewskiej. Decyzja Ligi Narodów, uświęcająca doszłe do skutku porozumienie, nie usuwa jednak radykalnie właściwej przyczyny zatargu: Wilna, którego przyznanie Polsce kwestionuje wciąż jeszcze Litwa. Pan Briand powinien był oświadczyć kategorycznie w Genewie, iż kwestię wileńską przesądziło już bezapelacyjnie odnośne postanowienie Rady Ambasadorów. Wówczas, i tylko wówczas stwierdziłby, że w jego również pojęciu Genewa nie przeczy Wersalowi”. Nawet pisma, reprezentujące opinie skrajnie lewego skłamu społeczeństwa tutejszego, przyznają, „arona Kowna wystawiła cierpliwość Warszawy na wyjątkowo ciężką próbę”. Tem lepiej zadany został wywołujący kłam oszczerczemu insynuowaniu uprawiania prowokacyjnej względem Litwy

## Rozmaitości.

**ZIEMNE SALE W NOWYM MEKSYKU.**  
Widząc okolice Arizony w Nowym Meksyku, celem zbudowania czy warto zbudować tamę na rzekę, dr. Willis Lee odkrył ogromne jaskinie, które się pod ziemią w kształcie korytarza długości około 3 km., a szerokości kilkuset metrów. Jedna z nich posiada 800 m. długości na 400 — 500 m. szerokości. Zdobia ją kolosalnych rozmiarów stalaktyty i stalagmity.

Nowoorganizowana wycieczka naukowa ma za zadanie umożliwienie łatwiejszego dostępu do tych jaskiń, do których obecnie prowadzi jedynie prostopadła studnia, głębokości 170 stóp.

Dr. Lee i jego towarzysze opuścili się do groty w poszukiwaniu odbywać się będą nie tylko w podziemiu, ale również w najbliższych jego okolicach, ażeby w miarę możliwości odkryć ślady przedhistorycznych mieszkańców.

Obecnie groty te zamieszkane są jedynie przez nietoperze. Ilość ich jest tak wielka, że gdy wierzchu wylatują ze studni, wyglądają jak ciemny dym, przez kilka godzin buchający z pod ziemi. Wracają wszystkie do swego schroniska.

## BIALI INDJANIE.

Herbert Spencer Dickey w towarzystwie żony i operatora filmowego, wyruszył w pięciomiesięczną podróż z Brooklinu, na statku „Francis”. Wyprawa ta ma na celu odnalezienie, zbadanie i sfotografowanie legendarnego niemal szczepu „białych Indian”, odkrytego przed dwudziestu laty przez Cappar Whiteneya w dżungli tropikalnej Ameryki południowej, u źródeł Orinoko!

Od czasu Whiteneya kilku podróżników widziało tych Indian o dziwnym wyglądzie, nieufnych i wrogości. Niektórzy jednak twierdzą, jakoby chodziło tu o prostu o... albinosów?

Przed czterema laty, ekspedycja naukowa pod przewodnictwem dra. Hamilton Rice'a dotarła do dżungli zamieszkałej przez tych Indian, nie zdołała jednak nawiązać się z nimi.

Operator filmowy, p. Noice, który kilka lat spędził wśród Eskimosów i prowadził w swoim czasie

ekspedycję do wyspy Wrangla, w poszukiwaniu za Stefanssonem, zaopatrzył się teraz w 15.000 m. filmu, w nadziei przywiezienia kompletnych zdjęć z życia rzekomych białych Indian.

## CZĘSTOTLIWOŚĆ BLIŹNIĄT.

Statystyczne biuro miejskie w Berlinie wykazuje, iż na 1.200.000 dzieci, urodzonych w ciągu roku ubiegłego, zarejestrowano 10.000 bliźniąt, 500 trojaczków, oraz 2 wypadki przyjścia na świat czworaczeków. We Francji zdarzają się takie niespodzianki jeszcze częściej, wynika bowiem z dokładnych obliczeń, iż na 180 narodzeń przypada jedna para bliźniąt.

## PULLMANOWSKIE WOZY DLA KURCZĄT.

Dla transportu kurcząt z zachodniej Ameryki do New Yorku uruchomiono specjalne pociągi. Wagony, przeznaczone dla kurcząt, urządzone są w ten sposób, ażeby mogły mieć jaknajwięcej światła i powietrza. Konwojenci obowiązani są czuwać nad tem, ażeby kurczęta były karmione i pojoye regularnie i ażeby znajdowały się zawsze w jaknajlepszych warunkach higienicznych. Podczas drogi żywi się kurczęta papką, zawierającą okruchy mięsa, owies, jarzynę, mąkę owsianą i mleko.

Po czterodniowej podróży przybywają utuczone kurczęta na miejsce przeznaczenia.

## NOWY KONKURS PIĘKNOŚCI.

Stowarzyszenia młodych dziewcząt w Filadelfji wpadło na pomysł zorganizowania konkursu piękności dla mężczyzn. Nowy ten mecz obejmuje mężczyzn od osiemnastego do sześćdziesiątego roku życia. Wymagany jest też odpowiedni wzrost i waga. Przewodniczącą tego konkursu ogłosiła następującą uwagę:

„Ogólnie przywiązuje się do kobiety zbyt wielką wagę. Wszędzie ustępuje się jej bez racjonalnego powodu. Stąd pochodzi ich zarozumiałość! Uznając wyższość mężczyzn na wszystkich polach, chcemy również uznać jego walory zewnętrzne. Szerokie ramiona, silne mięśnie, klasyczny profil i lśniące oczy to męska uroda, której czas jest złożyć hold”.

Komitet pań wybierze laureata, który zostanie uroczysto uwieńczony w obecności całego stowarzyszenia.

## OSOBLIWE POKREWIEŃSTWO.

W Budapeszcie zdarzył się w ostatnich czasach następujący wypadek: pewien krawiec, nazwiskiem Józef Kirchner popełnił samobójstwo z powodu „nieporozumień”. Mniej więcej przed dwoma laty ożenił się Kirchner z wdową, mającą z pierwszego małżeństwa dorosłą i piękną córkę. Ojciec Kirchnera, człowiek stosunkowo dość jeszcze młody, zakochał się z kolei w pasierbicy swego syna i po krótkim czasie zawarł z nią związek małżeński. Syn, który urodził się z tego związku stał się tem samem prawnikiem własnego ojca! Zarty i dokuczania rodziny i przyjaciół stały się taką zmorem Józefa Kirchnera, który był teściem własnego ojca — że nie mogąc znieść tego dłużej, pozbawił się życia.

## POGLĄDOWA NAUKA KRAJOZNAWSTWA.

Znany architekt włoski, Pio Franchi, przystępuje do budowy wypukłorzeźby, będącej dokładnem odzwierciedleniem półwyspu Apenińskiego, oraz Sycylii. Model ten, w imponującej skali pomysłany, umieszczony zostanie po ukończeniu w środku jeziora sztucznego, ad hoc wykopanego i mającego 60 metrów średnicy. Wszystkie właściwości geograficzne półwyspu reprodukowane będą z najstaranniejszą fotograficzną ścisłością, a więc: góry, rzeki, miasta, szosy, drogi kolejowe etc... Ponieważ dzieło to ma na celu poglądowe zaznajomienie szerokiego ogółu włoskiego z wyglądem zewnętrznym kraju, przeto umieszczone będzie w publicznych ogrodach Rzymu, okalających t. zw. „Villa Umberto”.

## ARTERYOSKLEROZA ULECZALNA?

Szwajcarski lekarz, Dr. Burgi z Bernu, twierdzi, iż odkrył sposób zapobiegania śmiertelnemu zwężeniu naczyń krwionośnych. Srodek, wynaleziony przez niego, w głównej mierze składa się z chlorofilu, który, prócz swoich znanych własności czysto roślinnej natury, wywołuje niesłychane wzmoczenie się prawidłowej przemiany materji. Dr. Burgi zwrócił się do swoich kolegów z prośbą, by osobiście zbadali leczniczą wartość jego preparatu, mogącego wywołać zupełny przewrót.

## OBROTY NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Wyniki transakcji, zawartych w ubiegłym tygodniu, stanowią jedyny w swoim rodzaju rekord, imponujący już nie tylko z punktu widzenia naszego, ale nawet w porównaniu z blazowanymi Amerykanów. Wystarczy zaznaczyć, iż sześciodniowy zarobek agentów giełdowych, pobierających minimalną prowizję, osiągnął pokaźną sumę przeszło 2.300.000 dolarów! Słynna gorączka spekulacyjna 1901-go roku przedstawiała się skromniej, sprzedano bowiem wówczas w ciągu pierwszego tygodnia majowego zaledwie... 15.419.637 akcji!

Żądajcie wszędzie  
Wodę do ust  
**ANGELUS**

## Ogłoszenie.

Na podstawie art. 35 ust. z dnia 18. 8. 1922 r. Nr. 66 są listy wyborcze do Sejmu i Senatu wyłożone do publicznego wglądu od 2 do 15 stycznia 1928 r. włącznie od godziny 11-tej przed poł. do 5-tej po południu także w niedziele i święta w sali Magistratu (Ratusz).

Nowe, dnia 26 grudnia 1927 r.

**Kom. Wyb. Obwodu 5 i 6.**

## Ogłoszenie.

Niniejszem uprasza się wszystkich pp. Kupców, Restauratorów, Piekarzy, Rzeźników i t. d. o przybycie na posiedzenie, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 2-go stycznia 1928 r. o godz. 4-tej po poł. w sali tut. Magistratu.

Sprawa sanitarna.

Nowe, dnia 28 grudnia 1927 r.

Burmistrz.

## Obwieszczenie.

Publiczna licytacja drzewa użytkowego z lasu miejskiego odbędzie się w środę, dnia 11-go stycznia 1928 r. o godzinie 11-tej przed poł. w sali Magistratu w Nowem.

Sprzedane będzie:

505,15 fm. sosny i to:	
7 sztuk sosn. I	18,32 fm.
218 " " II	289,60 fm.
230 " " III	176,38 fm.
55 " " IV	20,85 fm.

Licytacja odbędzie się z podaniem ceny loco las na każdy poszczególny los (dla wszystkich klas).

Kupujący poddaje się warunkom sprzedaży bez zastrzeżeń. Warunki sprzedaży są od 4. 1. 1928 r. w biurze Magistratu do wejrzenia.

Nowe, dnia 22 grudnia 1927 r.

Magistrat

Jabłoński

burmistrz.

## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się datkami do powiększenia zbioru na gwiazdkę, składamy w imieniu wszystkich ubogich serdeczne

## Bóg zapłać.

Tow. św. Wincentego a Paulo.

## Cukiernia Weiss'a

ul. Grudziądzka 5

poleca na Sylwestra **PĄCZKI** nadziewane z ponczem, marcepanem i marmeladą. Zamówienia przyjmuję do soboty 12 godzin w południe. Na życzenie wysyłam w dom.

## Weiss Conditorei

ul. Grudziądzka 5

empfiehlt zum Sylvester **Pfannkuchen gefüllt mit Punsch, Marzipan und Marmelade.**

Bestellungen werden nur bis Sonnabend 12 Uhr mittags angenommen. Auf Wunsch liefere ich ins Haus.

## Kalendarz

## Marjański

na rok 1928

poleca

**W. Wesolowski.**

Mojej Szan. Klienteli, Przyjaciółom i Znajomym życzę

**Dosiego Roku!**

Fr. Wiśniewski nast.

Fr. Cieślński

Skład kolonialny i wyszynk

Poszukuję od zaraz

**uczni.**

Jerzy Sieg  
mistrz stolarski

Wykazy

młodoctwianych

poleca

**W. Wesolowski.**



# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 1 STYCZNIA 1938 r.

## SANECZKOWANIE

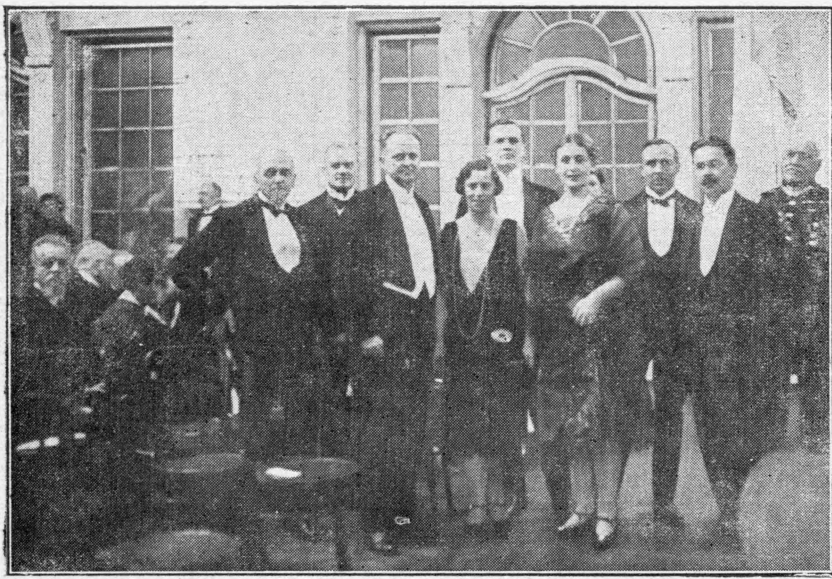


Zabawy na śniegu w „Agrikoli” warszawskiej.

Gra 30165







W grudniu Finlandja obchodziła 10-ciolecie swej niepodległości. W Warszawie poselstwo finlandzkie uroczyście święciło tę rocznicę.



Otwarcie linii tramwajowej do fortu Dąbrowskiego. Prezydent St. M. Warszawy p. Słomiński przecina wstęgę.



Królowa Jugosławji w końcu bieżącego miesiąca oczekuje następcy tronu.



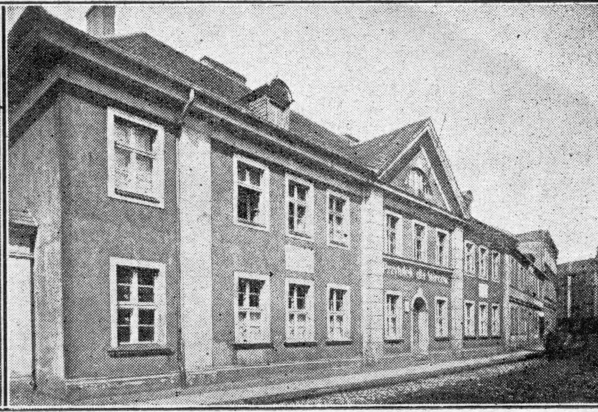
Odsłonięcie pomnika ku czci ś. p. Marji Paszkowskiej.



P. Von Hammele komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, po konferencji z p. Ministrem Przemysłu i Handlu opuszcza gmach ministerstwa.



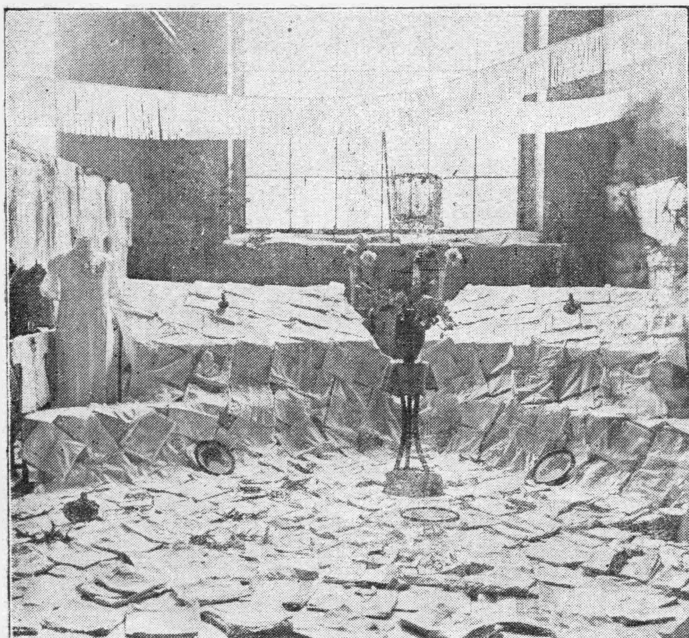
Kuchnia.



Miejski przytułek dla starców w Ostrowie Wlkp.



Starcy przy obiedzie.



Dział haftu i szycia białej.

Wytawa Kursu Pracy Ręcznej Kobiet w Tarnowskich górach.

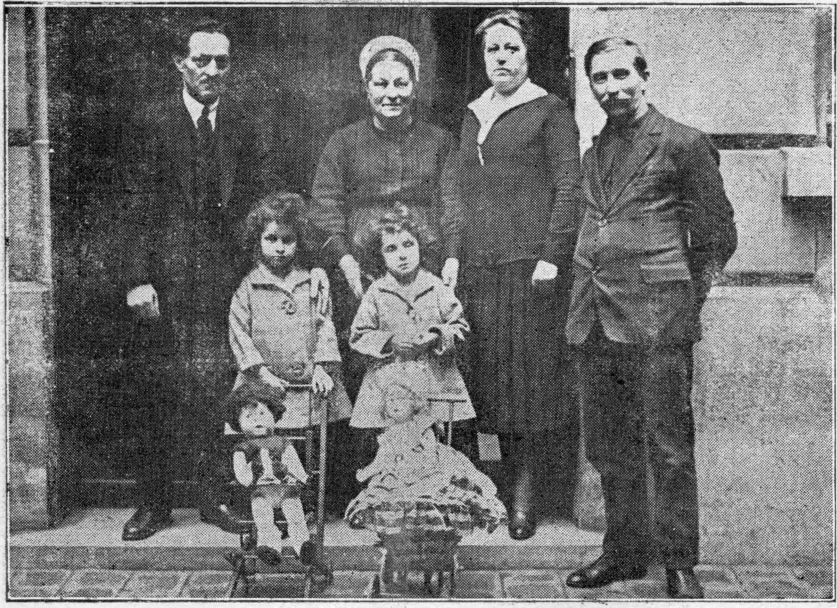


Dział modniarski i czapkarski.

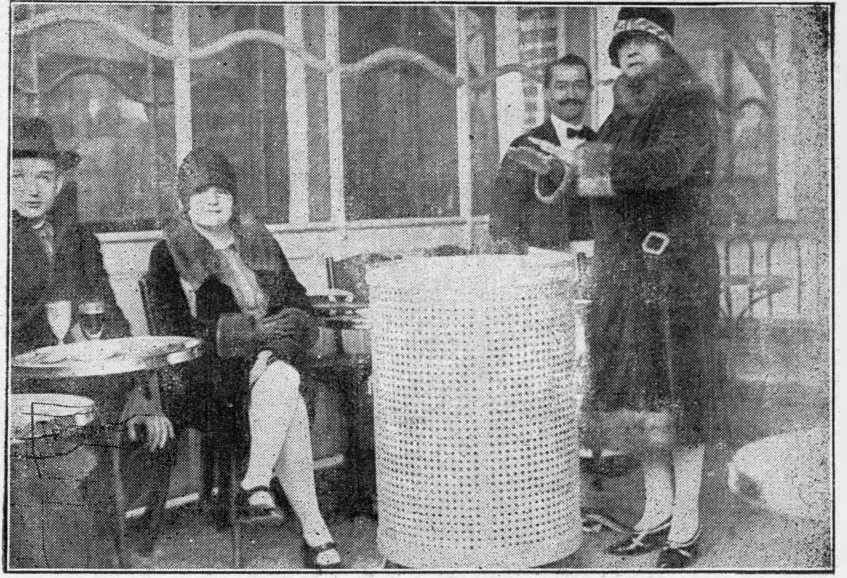


Dział haftu ozdobnego.





*Dziewięć p. Arnaud, urzędnika francuskiego w Maroku, były porwane przez bandytów. Po wymuszeniu wielkiego okupu od rodziców, bandyci odesłali dziewczynki.*



*Niezwykłe w klimacie Francji mrozy, dochodzące do 12 stopni, dały się bardzo weznaki Paryżanom.*



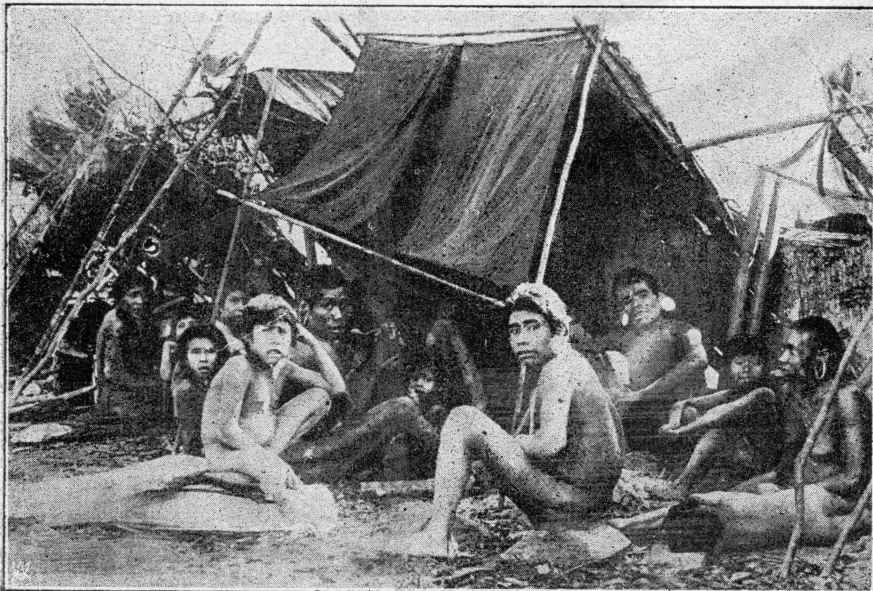
*Z okna 20-piętrowego drapacza nieba w New-Yorku matka spuszcza swym dzieciom śniadanie na dół na sznureczku.*



*Korzystając z mroźnej pogody żołnierze garnizonu paryskiego rozpoczęli naukę jazdy na łyżwach.*



*Królowa moda znajduje swe podarki i na niebotycznych szczytach Alp. Oto sportmenka w oryginalnym kostiumie narciarskim.*



*Scena z życia Kabokli brazylijskich.*



*Nocleg bezdomnych dzieci w piwnicach Moskwy i podział dziennych zarobków.*

### **Z Cyrku Warszawskiego**



*P. Mroczkowski zbiera oklaski za wyższą tresurę szóstki koni.*

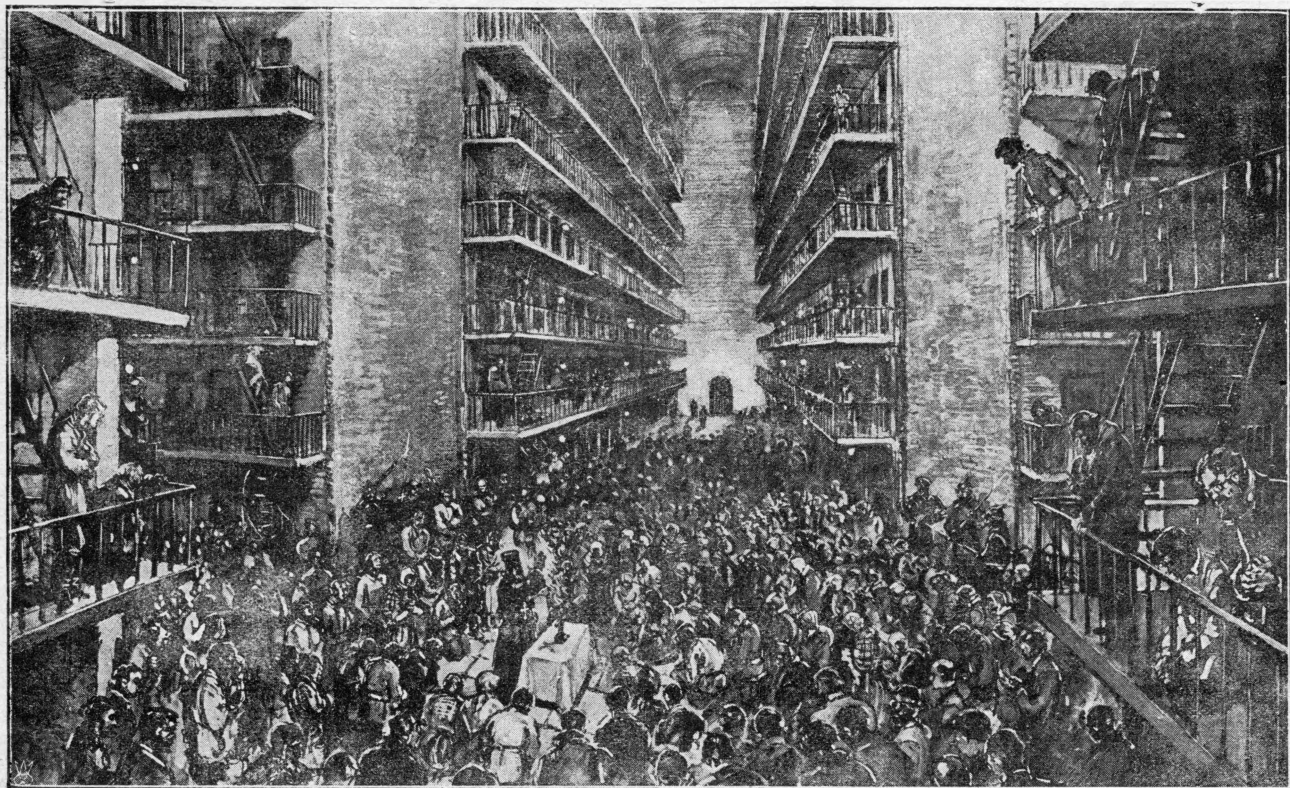


*Efektowny popis żonglerski z obręczami.*



*Robi i Reni Cimsa, para żonglerów.*





Wbrew propagandzie sowieckiej, religijność w Rosji rozwija się coraz bardziej. „Władza” dopatruje się w tym rewolucji.



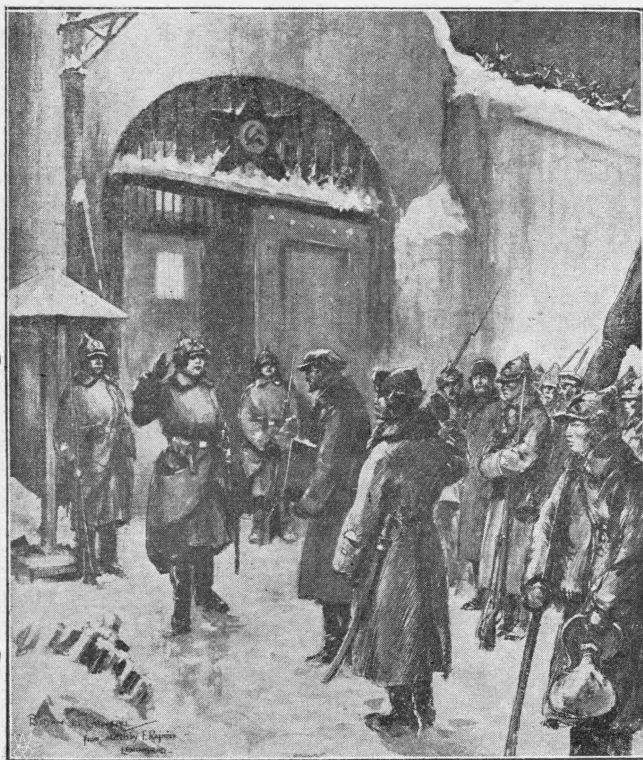
W amerykańskich żłobkach śpiewają dzieciom kolysanki przez radio.



Kotka, karmiąca osierocone przez matkę szczenięta.



Mała chińska pagoda, mająca około 1000 lat została wysłana, jako okaz, na wystawę w San-Franciszko.



Komendant więzienia dla „przestępców politycznych” kobieta, odbiera aresztanta od chińskiego oddziału.



Najnowsze modele pyjamy.

## PISMO ŚWIĘTE W OBRAZACH

220 RYCIN GYKONAL  
GUSTAW DORÉ

księgi  
Starego Testamentu:  
Pojeszca, Jozuego, Sędziów,  
Krolęskie, Paralipomenon,  
Ezdraszowe, Tobiaszowe, Judith,  
Esther, Jor, Prokocow, Czegabejskie

księgi  
Nowego Testamentu:  
Cztery ewangelje, Daje ap-  
stolskie Objawienie św. Jana  
Apostola

W dwustu kilkudziesięciu obrazach Doré ujmuję całość dziejów Starego i Nowego Zakonu, oddając je ściśle według tekstu a wnosząc od siebie głębokie odczucie i polot artystyczny, który tchnął życie w każdą postać i każdy szczegół, przez co wiele prawd tajemnych zbliżył do pojęć ludzkich.

Pierwotnie obrazy te były wydawane jako całość przy tekście Pisma Świętego i zatwierdzone przez Konsystorz Archidiecezji Warszawskiej. Obecnie Wydawnictwo M. Arcta wypuściło cykl obrazów bez tekstu, mogący służyć jako ilustracja do każdego aprobowanego wydania Starego i Nowego Testamentu, w cenie skalkulowanej tak przystępnie, aby mogło się przedostać do jaknajszerszych warstw.

## PISMO ŚWIĘTE W OBRAZACH

kosztuje 16 zł. w artystycznej okładce  
w ozdobnej płóciennej oprawie zł. 30.

**KSIĘGARNIA M. ARCTA**

Warszawa, Nowy Świat 35.

### NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera - Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 8—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, miesz. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.